

(La Repubblica - M.Pinci) "Oddacie Borję Valero?". Być może nie rozmawiali takimi słowami, ale atak Romy na cel numer jeden został rozpoczęty. Giallorossi i Fiorentina rozmawiają od kilku dni o pomocniku, którego chce Spalletti. Strootman i Nainggolan na bokach hiszpańskiego reżysera: to w zamyśle Spallettiego linia środka pola jego drugiej Romy.

Starął się o niego już w 2008 roku, gdy Borja był rewelacją Majorki. Teraz umieścił go na szczycie swoich pragnień, jednak pierwsza oferta Giallorossich spotkała się z prostym "nie" Della Valle: "*Nie możemy go sprzedać*". Klub nie chce pozbywać się piłkarza symbolu drużyny. Dlatego, mimo wyceny ustalonej na poziomie 15 mln euro, w Trigorii nie udało się jeszcze przypuścić decydującego ataku. Dalej rywalizacja (również dyrektorska po sprawie Salaha) z Romą stopuje dodatkowo transakcję, która ma problemy ze startem.

Gotowy nie tylko do startu, ale również lądowania w Rzymie, jest Thomas Vermaelen: Roma zamknęła transfer wczoraj (w Hiszpanii mówi się o decydującej misji Baldissoniego, co nie jest potwierdzone przez bezpośredniego zainteresowanego), uzyskując wypożyczenie z przymusem wykupu za łącznie 12 mln euro. Belgijski obrońca wyląduje na Fiumicino dziś o 13:30, aby przejść testy medyczne i podpisać umowę. Będzie szóstym wzmocnieniem w tylnej formacji Spallettiego po Mario Ruim, Juanie Jesusie, Fazio, Alissonie i Szczęsnym. To oznaka, że trener wiedział jasno jaka jest pięta Achillesowa drużyny. W zamyśle Spallettiego Vermaelen będzie tworzył podstawową parę środka obrony z Manolasem, stając się cofniętym reżyserem gry drużyny. Może jednak grać też na lewej stronie (grywał tak w Arsenalu i reprezentacji Belgii). Przy okazji nowości: Radja Nainggolan świętuje narodziny drugiej córki. Wczoraj o 12:47 na świat przyszła Mailey, młodsza siostra Ayshy. Wszystko zostało oczywiście udokumentowane w mediach społecznościowych.

Autor: abruzzo